

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialny kierownik działów kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 50

Poznań, wtorek dnia 31 stycznia 1933

Rok XXVIII

Dokoła rządu Adolfa Hitlera

Wrażenie w Berlinie i w prasie stołecznej — Tłumy zwolenników Hitlera wyległy na ulice — Wielki pochód nacjonalistycznych organizacji bojowych — Znamienny wywiad ministra spraw wewnętrznych — Wrażenie zagranicą

Berlin, 30. 1. (Tel. wł.). Dzisiaj na godzinę 8 poprosił nowy szef działu prasowego, hitlerowiec Funk, prasę zagraniczną na krótką konferencję, w której wziął udział również minister spraw wewnętrznych, dr Frick. Obydwaj podkreślali, że nowy rząd nie zamierza urządzić żadnych eksperymentów, zwłaszcza walutowych. Wogóle konferencja miała cel uspokajający.

Na mieście panuje wielkie ożywienie. Oddziały S. A. oraz Stahlhelm, zmobilizowane popołudniu, urządzają wielki pochód przez Brandenburger Tor, który około północy jeszcze trwa.

Prasa prawicowa przyjęła nowy rząd oczywiście z radością, a lewicowa źle. Na uwagę zasługuje stanowisko „Deutsche Allgemeine Zeitung”, która wita nowy rząd przychylnie, ale nie kryje wyraźnego niepokoju.

Bardzo silna niechęć widoczna jest w kołach robotniczych i związkach zawodowych. Zwłaszcza nazwiska Papena i Hugenerga budzić muszą w tej warstwie niepokój.

Charakterystyczne jest stanowisko „Taegliche Rundschau”, która zapytuje, gdzie w nowym gabinecie podział się socjalizm narodowy. Zdaniem pisma Hitler jest szefem gabinetu, będącego czystą formą narodowego kapitalizmu. Nowy gabinet jest dziełem — pisze „Taegliche Rundschau” — Papena i Hugenerga, a między tymi dwoma ludźmi został wkleszczony Hitler. Według „Taegliche Rundschau” nowy rząd jest też tylko przejściowym prowizorium, które nie potrwa długo. „Taegliche Rundschau” zbliżona jest do b. kanclerza Schleichera i oczywiście jej stanowisko krytyczne nie może dziwić. Nie ulega jednak wątpliwości, że pismo zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, które grożą programowi Hitlera. Partia narodowo-socjalistyczna podkreśla też już dzisiaj, że nowy rząd nie jest czystym rządem narodowo-socjalistycznym, jednakże stwierdza, że firmuje go Adolf Hitler i że wobec tego za tym rządem stoją nie tylko narzędzia siły państwa, ale że stoi za nim miljonowa armia narodowo-socjalistyczna.

Dotychczas nie jest jeszcze ustalone stanowisko Centrum wobec nowego rządu. Jak się jednak zdaje, Centrum zastosuje tak zwaną zimną tolerancję, to znaczy dystansując się od gabinetu pozwoli mu jednak rządzić. W ten sposób uniknęłoby się rozwiązania Reichstagu. Rada senjorów postanowiła zwołać go na 7 lutego, a w rychlejszym terminie Reichstag miałby się zebrać tylko wtedy, jeżeli rząd by sobie tego życzył. Naogół kół polityczne liczą się z tem, że Reichstag 7 lutego, po wysłuchaniu expose rządowego odroczy się na czas dłuższy, mniej więcej do marca.

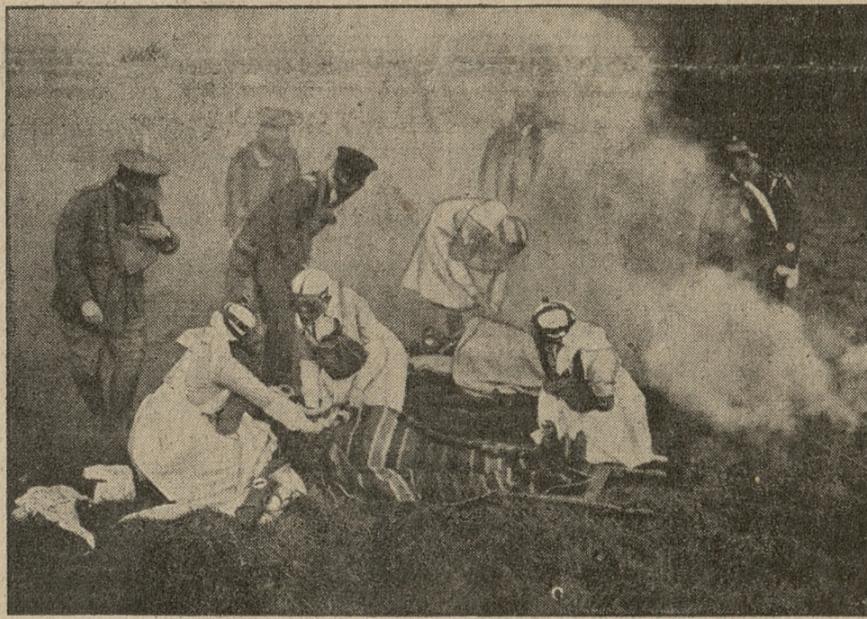
Berlin, 30. 1. (Tel. wł.). Na wiadomość o mianowaniu Hitlera kanclerzem, postanowiły berlińska S. A. i Stahlhelm urządzić wieczorem wielki pochód z pochodniami. Już we wczesnych godzinach popołudniowych zgromadziły się na Wilhelmplatzu i

przed hotelem „Kaiserhof”, dotychczasowej siedzibie Hitlera, tysięczne tłumy, które mimo mrozu wytrzymały kilka godzin na stanowisku. Od godz. 19-ej Wilhelmsplatz i przyległe ulice były zamknięte dla wszelkiej komunikacji. Policja obsadziła bardzo silnie dzielnicę rządową aby za wszelką cenę nie dopuścić do zamieszek. Napływ publiczności był tak olbrzymi, że w końcu policja, chcąc umożliwić przejście pochodu hitlerowskiego, odgrodziła ulicę linami. Zgromadzone tłumy śpiewały hymn niemiecki oraz hitlerowskie pieśni bojowe. Pod wieczór ze wszystkich dzielnic Berlina ciągnęły pochody hitlerowskie na miejsce zbiórki do Zoo. Kontrdemonstracje komunistyczne były natychmiast przez policję rozpraszane.

Pochód hitlerowców i stahlhelmow-

ców wkroczył około godz. 20.30 na Wilhelmstrasse, witany owacyjnie przez wielotysięczne tłumy. Prezydent Hindenburg witał pochód z jasno oświetlonego okna starego pałacu kanclerskiego. Hitler z pokoju swej pracowni. Tak pod adresem Hindenburga jak i Hitlera wnoszono owacyjne okrzyki. Według komunikatu policji w pochodzie brało udział przeszło 20.000 ludzi.

Nowy minister spraw wewnętrznych, dr Frick, przyjął popołudniu przedstawicieli prasy. Najciekawszym jest to, czego nie powiedział. Mianowicie zapytanie jednego z dziennikarzy, czy prawdą jest, że nowy rząd upaństwowi oddziały S. A. i przydzieli je ewentualnie do pomocy policji pruskiej. Frick zbył milczeniem, podczas gdy w innych sprawach informował bardzo szczegółowo.



Propaganda obrony przeciwnazwowej na wypadek wojny jest obecnie w Anglii bardzo ożywiona. Obrazek przedstawia członków cywilnych organizacji, odpowiadających naszym L. O. P. P. podczas ćwiczeń w niesieniu pomocy ofiarom przyszłej wojny gazowej, uprawianych w parkach londyńskich.

Z Rady ministrów

Sześciogodzinne obrady — Ustawa kartelowa — Nominacje wojewodów

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.). — Wczoraj do godziny 11 w nocy trwało posiedzenie Rady Ministrów. Omawiano pomiędzy innymi głównie projekt ustawy o kartelach. Dyskusja trwała blisko 6 godzin.

Poza tem uchwalono zmiany na stanowiskach wojewodów, a więc płk. Belina - Prażmowski, prezydent Krakowa, został wojewodą lwowskim; wojewoda lwowski Rożniecki został wojewodą lubelskim, wojewoda łódzki Jaszczolt wojewodą wileńskim i naczeln-

nik wydziału politycznego Hauke-Nowak wojewodą łódzkim. (w)

Warszawa, 30. 1. (PAT). Dziś odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie Rady Min. Rada Min. rozpatrzyła i uchwaliła szereg projektów ustaw, które przedłożone zostaną przez rząd Sejmowi w okresie bieżącej sesji. Poza tem Rada Min. postanowiła powołać Izby rolnicze w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łucku i Wilnie oraz ustaliła okręgi ich działalności.

Biedne szyby p. prokuratora

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.). W mieszkaniu prokuratora Sieroszewskiego w Warszawie nieznaną sprawcy wybił w nocy wszystkie szyby. (w.)

Wota nieufności postanowione

Berlin, 30. 1. (PAT). Frakcja socjalno-demokratyczna uchwaliła zgłosić w Reichstagu wniosek o votum nieufności dla rządu Hitlera. Na jutro wezwani zostali telegraficznie do Berlina członkowie zarządu stronnictwa. Votum nieufności postanowiła zgłosić również frakcja komunistyczna.

Pierwsze kroki rządu Hitlera

Nowy gabinet Rzeszy odbył dziś popołudniu pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem Hitlera, który w dłuższym przemówieniu podkreślił, że w obecnym gabinecie „koncentracji narodowej” znalazło wyraz zjednoczenie narodowych sił niemieckich. Hitler przedstawił w zarysie zasady swojej polityki oraz stanowisko wobec Reichstagu. Urzędowy komunikat podkreśla, że dyskusja wykazała całkowitą zgodność poglądów wszystkich członków rządu. „Berl. Tagebl.” przewiduje, że zarządzenia gabinetu Hitlera dotyczyć będą przedewszystkiem wprowadzenia kadr przymusowej pracy w związku z kwestją zatrudnienia oddziałów szturmowych przez państwo.

Wrażenie zagranicą

Paryż, 30. 1. (Tel. wł.). Wiadomości nadeszłe w południe z Berlina o nominacji rządu Hitlera wywołały w stolicy Francji ogromne wrażenie. Wieczorny „Temps” stwierdza, że z chwilą przejścia władzy przez Hitlera otwiera się dla Niemiec okres nieobliczalnych eksperymentów.

„Journal” w bardzo ostrej formie zwraca się przeciw nowemu rządowi niemieckiemu, nawołując do zaprzestania wreszcie tak zwanej polityki porozumienia. Wszystkie rządy francuskie, idąc po fatalnej linii polityki Brianda, z roku na rok dawały Niemcom coraz większe prezenty, tłumacząc swe postępowanie koniecznością wprowadzenia Niemiec na drogę pokojową.

„Paris Soir” widzi w nowym rządzie gabinet prezydjalny z tendencjami dyktatury prezydenta.

Londyn, 30. 1. (Tel. wł.). Część dzisiejszych dzienników wieczornych poświęca dłuższe artykuły nominacji nowego rządu w Niemczech. Pod wielkimi nagłówkami: „Hitler na krześle Bismarcka”, „Hitler nareszcie w siodło” itp. prasa londyńska zajmuje naogół jeszcze wyczekujące stanowisko, jednak pomiędzy wierszami można wyczytać, że rozwojem wypadków w Niemczech jest zaskoczona. Niektóre dzienniki, upatrując w nominacji Hitlera niebezpieczeństwo dla Hindenburga, ostro krytykują stanowisko Papena i Hugenerga.

Rzym, 30. 1. (Tel. wł.). Prasa faszystowska przyjmuje przychylnie nominację Hitlera na stanowisko kanclerza. „Giornale d'Italia” stwierdza, że już pierwszy rzut oka na skład nowego rządu uwidacznia „triumpf nowych Niemiec i zupełny rozdział od systemu weimarskiego. Wzór faszystowski kroczy zwycięsko także poza granicami Włoch”. „Lavoro Fascista” widzi w nominacji Hitlera koniec rządów socjalistycznych.

Wrażenie w Gdańsku

Gdańsk, 30. 1. (PAT). Wiadomość o mianowaniu Hitlera kanclerzem Rzeszy nadeszła do Gdańska na krótko przed zamknięciem popołudniowych wydań pism. To też zostały umieszczone jedynie krótkie notatki o tem wydarzeniu. „Dan. Volksstimme” twierdzi, że utworzenie gabinetu jest „sztuką z domu szaleńców” i że Hindenburg dał się opętać przez swoje otoczenie. Jest to dowód, że ten „stary pan” wogóle nie orientuje się w politycznych stosunkach. W każdym razie nowy rząd — zaznacza dziennik — może doprowadzić Niemcy do wypadków, w porównaniu z którymi dotychczasowy stan możnaby było uważać za idealny.

Aresztowanie 136 żydków-komunistów

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.) W hederze żydowskim w Warszawie odbywało się zebranie komunistyczne, na które wkroczył liczny oddział policji.

Na gorącym uczynku działalności przeciwnaństwowej ujęto 136 młodych żydków. Umieszczono wszystkich w aresztach wydziału śledczego policji.

Z procesów gdyńskich

Ostatni dzień rozpraw przeciw Bartczakowi i Nowakowi o nadużycia i łapownictwo — Bartczak był już sądzony za komunizm

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Gdynia, w styczniu.

Na wstępie wznowionej rozprawy (patrz „Kurjer Poznański“ nr. 9, 11 i 13 z dn. 6, 8 i 10 stycznia rb.) wiceprokurator Wedegis wnosi o dopuszczenie biegłego Małoty, który na podstawie ksiąg firmy „Atlantic“ ma orzec, z jakiego tytułu wypłacono Bartczakowi w kwietniu i maju r. z. kwotę 15.000 zł. Równocześnie prokurator oświadcza, że w toku rozprawy dowiedział się istotnych faktów, dotyczących przeszłości oskarżonego Bartczaka, więc wnosi o ponowne powołanie w charakterze świadka kierownika policji śledczej w Gdyni, Kuźla, który wyjaśni szereg momentów z życia Bartczaka. Obrona górczą się sprzeciwia.

Sędzia Długoński przyjmuje biegłego Małotę i odrzuca świadka Kuźla. — Prokurator ponawia wnioski, jako „niesłychanie istotny“, ponieważ świadek Kuźleł stwierdziłby okoliczności, w jakich Bartczak był sądownie karany; kończy uwagę, że odrzucenie wniosku byłoby rzeczą niemożliwą.

Sąd odmawia mu jednak po raz drugi i przystępuje do odczytania obszernego pismennego orzeczenia, które nadesłał z Poznania biegły dla spraw grafologii, red. Grudziński. Według tego orzeczenia, dokładne zbadanie listów szantażowych, wystosowanych do dyr. Mosiewicza, wykazało, bez żadnych wątpliwości, że inkryminowane pisma pochodzą z ręki oskarżonego Czesława Nowaka.

Sędzia do Nowaka: — Dotychczas pan zaprzeczał, że pisał te listy. Orzeczenie biegłego Grudzińskiego jest niezbitym dowodem. Może pan zmienić swoje poprzednie zeznania?

Nowak (szepem): — Przyznaję się.

Sędzia: — Kto dyktował te listy? Oskarżony Nowak powtarza dawną historję o dwóch tajemniczych paziach, których nie znał „osobiście“, tylko „z wizerunka“. Bói się ich, bo słyszał „pobocznie“, że mogą mu „unięszkodliwić“ rodzinę.

Tymczasem biegły Małota przejrzał księgi firmy „Atlantic“. Powołany powtórnie na świadka były buchalter Wolfart przedkłada sądowi 5 kwitów na razem 13.000 zł podjętych z kasy przez dyr. Mosiewicza. W sierpniu r. z. dyr. Mosiewicz mówił mu, że 3.000 zł musiał dać jako „gratyfikację“ wzgl. „łapówkę“ jednemu z urzędników banku „Kwilecki i Potocki“ w Gdańsku.

Sędzia: — Czy natrafił pan w księgach na sumę 8.400 zł, która według twierdzenia oskarżonego Bartczaka miał on otrzymać jako odprawę z firmy „Atlantic“?

Świadek Wolfart: — W księgach niema takiej sumy.

Sędzia: — Czy Bartczak miał nadgodziny?

Świadek Wolfart: — Dla niego nie było godzin biurowych. W ekspedycji portowej pracował wówczas, gdy były stłuki.

Prokurator zadaje Wolfartowi szereg pytań, zmierzających do przeprowadzenia dowodu, iż świadek poinformował Bartczaka o istnieniu i miejscu schowania tajnego notatnika, który wykradziono w dniu 17 września r. z. — Wolfart zaprzecza i wreszcie oświadcza:

— Wobec podejrzeń pana prokuratora pozwałam sobie powiedzieć, że gdybym chciał nieuczciwie zarobić, to miałem do tego inne, znacznie bezpieczniejsze okazje. W kwietniu r. z. zaproponowano mi ze strony „władz państwowych“ nagrodę za wyjawienie tajemnic firmy „Atlantic“. Odmówiłem. Była to suma 5.000 zł.

Na sali poruszenie, ale sąd i prokurator nie interesują się temi „władzami państwowymi“, które proponowały Wolfartowi 5.000 zł za zdradzenie tajemnic firmy, w której wówczas pracował. Pytania bieżą w innym kierunku. Ostatnie pytanie prokuratora brzmi:

— Czy znana jest panu sprawa 500 zł, które Bartczak dostał dla „Expressu Portowego“?

Świadek Wolfart: — Tak, ale suma ta nie przeszła przez księgi.

Wyczerpała się lista świadków. Prokurator unosi się z miejsca i mówi:

— Składam Wysokiemu Sądowi dokument, pismo komendanta policji państwowej w Łodzi, z którego będzie wynikało, że oskarżony Bartczak ska-

zany był na dwa lata ciężkiego więzienia za komunizm i był w Rosji sowieckiej na komunistycznym kursie instruktorskim.

Na sali — jak makiem zasiał.

Bartczak, działacz społeczny „sanacji“ w Gdyni, filar Generalnej Federacji Pracy, przyjaciel najwplywowszych osób, ideowy „sanator“ — karany ciężkim więzieniem za komunizm i uczestniczenie w kursie instruktorskim w Rosji sowieckiej?

Wrażenie niebывале!

Sędzia Długoński czyta głośno pismo komendanta policji państwowej w Łodzi, z dnia 20 marca 1931 r. Okazuje się, że Jan Bartczak, urodzony w Łodzi 16 grudnia 1902 roku, był tam czynnym członkiem komunistycznej Partii Polski i kierownikiem bojówki komunistycznej. W roku 1922 skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia, ale wyrok ten został unieważniony przez sąd apelacyjny w Warszawie. W dniu 7 lutego 1926 roku Bartczak został wysłany nielegalnie do Rosji sowieckiej na instruktorski kurs jacejek komunistycznych. Wrócił w roku 1927, później jeździł do Gdańska.

Po odczytaniu dokumentu, Bartczak prosi o głos i z wielką emfazą oświad-

cza, że, chociaż „stronił“ dotychczas od poruszania w procesie momentów „politycznych“, to jednak teraz jest zmuszony to uczynić. W roku 20. po powrocie z frontu, zorganizował w Łodzi stowarzyszenie byłych wojskowych armji polskiej. „W roku 1922“ — prawił oskarżony dalej — „my, pilsudczycy, byliśmy zmuszeni występować agresywnie przeciw ówczesnym czynnikom rządowym. Ówczesny Naczelnik Państwa, marszałek Piłsudski, musiał walczyć na wszystkie strony z takim Korfiantym i innymi. Policja szła ówczesnemu rządowi na rękę. Aresztowano i posądzono mnie o komunizm. Sąd apelacyjny mnie uniewinnił“.

Co do pobytu w Rosji sowieckiej, to według Bartczaka, po 3-letnim pobycie w Moskwie skazany został przez GPU, na dożywotnią zsyłkę na Syberję, do miejscowości oddalonej o „2.500 kilometrów“ od linii kolejowej. W więzieniu na Butyrkach przebył miał 27 miesięcy, podejrzany o wywiad dla Polski. — Oskarżony powołuje się na komisję z ramienia B. B. W. R., która dała mu rehabilitację i prosi o zwrócenie się do b. ambasadora polskiego w Moskwie, p. Pałka, któryby zaświadczył o jego niewinności.

Sąd nie interesuje się bliżej tłumaczeniem oskarżonego i w dalszym ciągu odczytuje złożone mu dokumenty. W liście szantażowym, który otrzymał dyr. Mosiewicz, znajduje się taki ustęp: „Pana artystycznie kombinowana buchalterja jest w naszych rękach. Nie chcemy dużo, bo tylko 25.000 zł. Dajemy czas do wtorku. Jeżeli nie, to

zrobimy to, co do nas należy, robiąc dobry uczynek, jeżeli nie dla siebie, to dla państwa...“

Wreszcie dochodzi do głosu prokurator. Na wstępie stwierdza, że proces znalazł silne echo nie tylko w całej prasie, ale nawet w Sejmie, w przemówieniu ministra. Rozgłos sprawy jest uzasadniony tem, iż nie było dotychczas procesu, gdzieby tak widocznie były ujawnione przestępstwa firmy, działającej na terenie Gdyni. Proces Bartczaka i Nowaka — proces, w którym chodzi właściwie tylko o „ordynarne“ wymuszenie — graniczy z 5 innymi procesami: z wielką aferą węglową, w której skarb państwa poniósł miliony złotych strat (1), z aferą złomową na 700.000 zł. z przekupstwem „calego szeregu“ urzędników i t. d. Rzucano pieniądze, żeby osiągnąć jeszcze większych pieniędzy. Procesy te będą ostrzeżeniem dla innych, gdyby usiłowali w podobny sposób dorabiać się majątków.

Po tym wstępie oskarżyciel publiczny rozpatruje dowody winy Bartczaka i Nowaka. Bartczak był inicjatorem i główną sprężyną, Nowak — narzędziem. Wymuszenie na dyr. Mosiewiczu miało miejsce. Rozprawa uzasadniła akt oskarżenia w całej rozciągłości. Afera firmy „Atlantic“ odsłoniła specjalną degenerację firm, pracujących na terenie Gdyni. Jedynym środkiem uzdrowienia tego rodzaju stosunków — zakończył wiceprokurator Wedegis — jest stosowanie wysokich sankcyj karnych.

Adwokat Józewicz, jako oskarżyciel prywatny (przynajmniej w takim charakterze został dopuszczony), wystąpił z dłuższą mową, żeby przekonać zebranych, iż „nie może być mowy“ o przestępstwach firmy „Atlantic“.

O tem, że dyr. Mosiewicz był współwłaścicielem firmy „Atlantic“, adwokat nie mówił. Natomiast dostało mu się, że spowodował fikcyjne księgowanie sumy 200.000 zł.

Obrona oskarżonych: adwokaci Mannisaly z Wejherowa i Czesław Janowski z Gdyni, mówili przez prawie trzy godziny. Pierwszy z nich wskazał na konsekwencję zeznań Bartczaka, któremu nie dowiedziono wymuszenia, a poza tem stworzył dosyć fantastyczną konstrukcję na temat istotnych sprawców włamania. Bartczak nie był wygodny nadkomisarzowi policji Sozańskiemu, który zaraz na wstępie dochodzeń rzucił na niego podejrzenie. W postępowaniu pierwszostatkowym są luki i dlatego trzeba gubić się w hipotezach. Adwokat Jankowski przychylił się do opinji prokuratora, że Nowak był tylko pionkiem. Wyraził opinję, że Nowak działał z polecenia ludzi, „wzgl. władzy“, która dla oskarżonego była groźniejsza, aniżeli sąd. Wnosi o łagodny wymiar kary, bo „żyjemy w czasach anormalnych“.

Bartczak w przydługim „ostatniem“ słowie powtarza argumenty obrońców i dodaje od siebie, że w styczniu r. z. dyr. Mosiewicz proponował mu 30.000 zł na przekupienie podkomisarza Bocheńskiego. Odrzucił propozycję, bo „jeżeli cokolwiek robił, to robił uczciwie“. Prosi o „całkowite uniewinnienie“. — Oskarżony Nowak nie wypada z roli i mruczy, że „wplątał się nieświadomie“.

Wyrok, ogłoszony wczoraj, 30 b. m. o godz. 13, podaliśmy już w wydaniu wieczornem. Czesław Nowak skazany został na półtora roku więzienia i 500 zł grzywny, z zawieszeniem kary na 5 lat, a Bartczak został uniewinniony. FOB.

Bezrobocie a opieka społeczna w Czechosłowacji

Praga. (Centropress). Kryzys gospodarczy a w związku z nim wzmagające się bezrobocie, tak jak inne państwa zmusił i Czechosłowację do znacznego rozszerzenia agendy opieki społecznej. Na komisji budżetowej parlamentu czechosłowackiego wygłosił wielkie przemówienie minister opieki społecznej dr. Czech. W przemówieniu tem wskazał na to, że w ciągu zeszłego roku stosunki gospodarcze znacznie się pogorszyły, a tem samem powiększyło się bezrobocie. Obecnie Czechosłowacja liczy 749 876 bezrobotnych. Jest to cyfra niebывала. Dla scharakteryzowania sytuacji wystarczy stwierdzić, że obecnie 70 procent ogółu robotników, zatrudnionych w przemyśle szklanym i porcelanowym, skazanych jest na bezczynność, zaś przedsiębiorstwa przemysłu żelaznego i maszynowego zatrudniają mogą tylko ograniczoną liczbę robotników i to tylko przez kilka dni w tygodniu. Nie inaczej przedstawia się sytuacja w przemyśle manufakturowym. Te same zjawiska dają się zauważyć również w produkcji konfekcyjnej i chemicznej, w przedsiębiorstwach budowlanych i drobnym handlu i rzemiośle.

Ze względu na takie położenie, ministerstwo opieki społecznej musiało rozszerzyć opiekę w granicach możliwości finansowych. Minister jest zdania, że ożywienie prac inwestycyjnych, produktywna opieka nad bezrobotnymi i nowe wzmoczenie się ruchu budowlanego przyczynią się do złagodzenia sytuacji. Prace prowadzone będą według zgóry opracowanego planu, dostosowanego do wymagań wszystkich gałęzi produkcji.

O rozpiętości opieki społecznej w Czechosłowacji świadczą następujące cyfry: ogólne wydatki na zarządzenia ochronne wynosiły w 1932 r. 813 344 036 Kč., z czego przypadło na opiekę nad bezrobotnymi (w myśl postanowień konwencji gandawskiej) 493 270 256 Kč., dalej 225 036 655 Kč. na państwową akcję dożywiania, 211 650 509 Kč. na akcję mleczną dla dzieci, 40 794 735 Kč. na produktywną opiekę nad bezrobotnymi, 9 592 593 Kč. na sanację funduszy zapomogowych dla bezrobotnych przy związkach zawodowych, 5 248 000 Kč. na zapomogi świąteczne (gwiazdkowe) i 7 750 000 Kč. na inne akcje dobroczynne w ramach opieki społecznej.

Obecnie w ministerstwie tem opracowywany jest projekt ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W dziale opieki budowlanej i mieszkaniowej wyłonił się cały szereg problemów. Nowem zjawiskiem w czasie kryzysu jest wzmocniony popyt na mniejsze i tańsze mieszkania. Dlatego więc chodzi o wybudowanie jak najwięcej ilości tanich mieszkań, które odpowiadałyby zdolności płatniczej

mieszkańców. Ministerstwo opieki społecznej popiera w znacznej mierze ruch budowlany, wychodząc z założenia, że przez to znacznie może zmniejszyć się bezrobocie. Minister zaznaczył, że dzięki noweli do ustawy budowlanej, uchwalonej w r. 1930, udało się przeprowadzić budowę tak, że przy budowie wypłacono 1,25 miliardów Kč. tytułem zarobków robotniczych, a zarazem zdołano dzięki tej noweli wybudować 34 043 mieszkań, co przyczyniło się do złagodzenia głodu mieszkaniowego.

W roku 1932 czechosłowackie ministerstwo opieki społecznej przyszło z pomocą również zakładom ubezpieczeń chorych, które z powodu bezrobocia były zachwiane. Powołano do życia specjalną komisję, która bada stan ubezpieczeń, jak również ma opracować plan rozbudowy ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa i na starość.

Zajście w auli uniw. we Lwowie

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.) W poniedziałek rano młodzież akademicka we Lwowie obrzuciła w auli uniwersyteckiej jajami profesora Stefkę, który na posiedzeniu komisji oświaty zdeklarował się jako zwolennik projektu ustawy o szkołach akademickich. Rano na Domu Akademickim wywieszono kukłę, wyobrażającą pewną wysoko postawioną osobistość. Policja przyjechała samochodem i kukłę zabrała do komendy policji. Na dziś zapowiedziane są wiece we wszystkich wyższych uczelniach we Lwowie. (w.)

Socjaliści poparą rząd Daladier'a

Premjer wobec położenia we wewnętrznego i zewnętrznego Francji

Paryż, 30. 1. (PAT). Po odbytych dziś rozmowach z poszczególnymi politykami Daladier oświadczył dziennikarzom, że ofiarował socjalistom udział w rządzie po przedstawieniu im programu uzdrowienia finansów, jaki ma zamiar zrealizować. Daladier podkreślił w rozmowie z socjalistami, że ze względu na stale wzrastające trudności, wobec których znajduje się Francja, należy pominąć wszystkie inne sprawy i zająć się wyłączenie przywróceniem porządku wewnętrznego. Daladier zaofiarował socjalistom 5 tek ministerjalnych, z których jedna związana byłaby ze stanowiskiem zastępcy premjera.

Odpowiadając na liczne pytania Daladier zaznaczył, że trudności tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne kraju zmagają się. W Niemczech Hitler powołany został na kanclerza. Tego nie należy

lekceważyć. Premjer zaznaczył, że starał się być zawsze lojalny, widzieć rzeczy tak, jak się faktycznie przedstawiają. Daladier wyraził nadzieję, że społeczeństwo francuskie, które już tylekroć umiało zdobyć się na konieczny wysiłek, dokona tego również i obecnie. Należy jednak podkreślić, że czas nagli.

Paryż, 30. 1. (Tel. wł.). Socjalistyczna frakcja izby deputowanych przyjęła po kilkunastu obradach dziś popołudniu wniosek p. Deat, opowiadając się 64 głosami przeciw 17 za udziałem socjalistów w rządzie p. Daladier, bez zasięgnięcia opinji naczelnej rady partji. Jako warunek stawia partja stosowanie przez p. Daladier programu partji socjalistycznej z czerwca 1932 roku. Do socjalistycznej frakcji parlamentarnej należy 131 posłów.

Z walnych obrad cechu mistrzów rzeźnickich

Zmiana nazwy cechu — Ciekawy przegląd pracy — Echo 675-lecia i pamiątki cechowe — Działalność społeczna i obywatelska mistrzów — Wybory i uczczenie zasług

W sali restauracji Rzeźni Miejskiej toczyły się wczoraj obrady walnego zebrania poznańskiego Cechu Mistrzów Rzeźnickich. Przy bardzo licznych udziałach członków zagalib zebrań, jako starszy cechu, radny miejski p. Mikołaj Górski i po powitaniu obecnych wspomnieli pamięć 15 zmarłych członków cechu.

Jednym z ciekawszych punktów obrad była zmiana nazwy cechu rzeźnickiego, która brzmieć będzie odąd: „Cech Rzeźniczo-Wędliniarski”.

W roku bieżącym przypadła dziesiąta rocznica pracy zarządzie cechu dwóch zastępców jego członków, a mianowicie pp.: Walentego Pokrywki i Stanisława Żurawskiego. Z tej okazji starszy cechu p. Górski po krótkim przemówieniu wręczył im w dowód uznania dyplomy pamiątkowe.

Sprawozdanie z działalności zarządu przedstawił starszy cechu p. Górski, sprawozdanie z kas cechowych przedłożył skarbnik cechu p. Franciszek Kulawski. Imieniem rewizorów kasy wniosł o absolutorjum p. Pilańczyński. Sprawozdanie z komisji czeladniczej przedłożył p. W. Pokrywka, z komisji dla spraw uczniowskich referował p. Wujec, a p. Wierzbę referował o komisji pośrednictwa pracy, do której zgłosiło się 524 poszukujących pracy. Około 45 procent zgłaszających się otrzymało za pośrednictwem komisji zatrudnienie.

Czynności cechu w roku sprawozdawczym były bardzo liczne i owocne. Liczba członków wynosi obecnie 304. Członkowie cechu opodatkowali się dobrowolnie na rzecz bezrobotnych i z tego tytułu przekazano w roku ubiegłym komitetowi 16 823 zł. Z okazji 675-lecia istnienia cechu, zorganizowano w dniu 7 sierpnia uroczysty obchód. Szczerą troską otacza się pamiątki cechowe i dokłada się wielkich starań, by chronić je od niszczących wpływów czasu. Oddano do zbiorów Muzeum Rzemieślniczego 2 sztandary, srebrny puhar z 1886 r. i zabawkową cechę bractwa rzeźnickiego z 1701 r., oraz ozdoby łańcuch złożony, fundowany cecho-

wi przez żony mistrzów cechowych. W tym celu z okazji 675-lecia istnienia cechu ufundowano złoty łańcuch dla starszego cechu, jako widomą odznakę godności. W roku sprawozdawczym na wszczętą przez „Rozwój” akcję, cech nabył kamienicę przy ulicy Masztalarskiej 8, chroniąc tę posesję przed kupnem jej przez żydów. Kamienica ta będzie domem cechowym. Na podkreślenie zasługuje też praca komisji dla spraw uczniowskich, która w stu wypadkach zbadła warunki pracy i mieszkania uczniów. Praca zarządu spotkała się z pełnym uznaniem, to też zebranie pokwitowało sprawozdania jednogłośnie.

Po zajmującym referacie wiceprezesa Związku Cechów Rzeźniczo-Wędliniarskich, p. Czesława Potockiego na temat: „Koszta handlowe w przedsiębiorstwach” dalej na zmianie regulaminu kasy pośmiertnej, uchwaleniu budżetu kas cechowych, przystąpiono do uzupełniającego wyboru członków zarządu, ustępujących wedle starszeństwa. Starszym cechu wybrano w tajemnym głosowaniu p. Plusa Buśkę. Skarbnikiem wybrano ponownie p. Fr. Kulawskiego, a w miejsce ustępującego III podstarszego n. Żurawskiego, wybrano p. Ignacego Kłonińskiego. Przewodniczącym podczas wyboru, pod-

starszy cechu, p. radny Kazimierz Przybyła, złożył uznanie dotychczasowemu starszemu cechu za dziesięcioletnią pracę w zarządzie, a witając nowego cechmistrza p. Buśkę, nadał mu złoty łańcuch jako odznakę władzy cechowej. Przemówił następnie p. Buśko i przyrzekł, że będzie pracował dla dobra rzemiosła rzeźnickiego i kraju. Rewizorami kasy wybrano pp.: Pilańczyńskiego i Michała Czyżę. Do pocztu sztandarowego weszli pp.: Janiak, Urbanek, Morzyński, Jaśkiewicz, Hajducki i Bronisław Niewiada. Do komisji dla spraw czeladniczych weszli pp.: Walenty Pokrywka i Józef Jankowiak, a do komisji dla spraw uczniowskich pp.: Wujec i Sylwester Olszewski.

W roku dalszych obrad uczczono zasługi byłego starszego cechu p. M. Górskiego, który odpowiedzialny ten urząd dzierżył nieprzerwanie przez 10 lat i przyrzekł się swą pracą do pięknego rozwoju cechu. P. Czesław Potocki wniosł o mianowanie p. radnego Górskiego honorowym starszym cechu. W toku zebrania przemówił też p. Górski, przyrzekając dalszą pracę dla dobra cechu i złożył podziękowanie członkom cechu za wieloletnie zaufanie, jakim go obdarzano.

Pięciodzinne przeszło obrady zakończył nowy starszy cechu p. Buśko apelem o liczny udział w nabożeństwie tradycyjnym na intencję cechu w dniu 2 lutego, w przededniu patrona cechu sw. Błażeja. (kl)

filmów, jakie codziennie oglądamy, nie dużo jest takich, któreby tak, jak „Złota lilja” szczególnie mocno utkwiły nam w pamięci. Niezrównana kreacja wykwintnego Clive Brooka w roli austriackiego księcia i Billie Dore w roli pięknej siostry maomiaszczekowego doktora, sprawiły, że chociaż znamy treść filmu i wiedzieliśmy, iż w końcu książka zawrże morgantyczny związek, jednakże tok akcji śledziliśmy z wysokim napięciem. (Sz.)

Kino „Wilsona” wyświetla film dźwiękowy p. t. „Janko-muzykant”, którego tylko część prologu zacierpnięto z noweli Sienkiewicza. I wia część filmu jest bowiem dalszym losem Janka. Nie bez ostrej walki z życiem Janek zdobył sławę powodzenie i szczęście osobiste. Kończy film scenka z teatka, w której oglądamy Janka jako sławnego artystę z piękną narzeczoną i matką-staruszką.

W swoim typie film przypomina nieco „Dzikuska”. Na czoło filmu w rolach głównych wysuwają się znane polskie gwiazdy: Marja Malicka i Witold Conti. (Sz.)

Kino „Oaza” wyświetla film pod tyt. „Tommy-Boy”. Tak jak są filmy lotnicze sportowe, tak samo również istnieje niezbyt liczna kategoria filmów wyścigowych. Takim filmem właśnie jest „Tommy-Boy”, którego akcja rozgrywa się przeważnie na torze wyścigowym.

Film ma ogromnie dużo miłego wdzięku i jest wykończony z ogromną starannością. W roli głównej oglądamy Clark Gable'a, który obecnie należy do najpopularniejszych aktorów amerykańskich. Właściwie nie powinno się wymieniać osób grających role główne w tym filmie, gdyż najgłówniejszymi aktorami w tym filmie są ładne i rasowe konie. (Sz.)

KALENDARZYK

Wtorek, 31 stycznia 1933.

Słońce: wschód 7,37 — zachód 16,36 — długość dnia 8 godzin 59 min.
Księżyc: wschód 9,18 — zachód 23,40 — przed i kwadra.
Kal. rzk.: Piotr W. — jutro Albin.
Kal. słow.: Spitogniew — jutro Budzi-sław.

Zebrania

- Dziś o 19 Tow. Opiekni nad Zwierzętami Woj. Pozn. — zebranie zarządu w lokalu Zw. Ofic. Rezerwy, St. Rynek nr 80 82;
o 19,15 Narodowa Organizacja Kobiet (prawy brzeg Warty), w Domu Kat na Śródcie;
o 20 Drużyna I Harc. im. Bolesława Chrobrego (sekcja h. harcerzy), w harcówce, Wolnica 1;
o 20 Komitet Towarzystw (Św. Łazarz-Górczyn), u p. Dusika, ulica Marsz. Focha 62;
o 20 Kolo Seniorów S. M. P. (Św. Wojciech) — walne zebranie w ognisku;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (szewcy), w Domu Rzemieślniczym.
Jutro o 10,30 Sodalicja II Pań Miejskich im. Królowej Korony Polskiej, w Domu Kat na Św. Marcynie 8;
o 17 Kolo Kierowniczk. Ochron. Archidiecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej w sali Św. Anny przy kościele Bożego Ciała;
o 19 Związek Inwalidów Wojennych (Winiary), w sokolni, ul. Obronicka;
o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc” — walne zebranie w Domu Królowej Jadwigi;
o 21 Kolo Seniorów — herbata z tafi-cami w ognisku, al. Marcinkowskiego 26.

Jutro, w środę w teatrze „Słońce” wystąpi **Hanka Ordonówna**

HANKA ORDONÓWNA, najznakomitsza nasza pieśniarka, zwana „polską Yvet-le Gullbert”, budząca zdumiewające wrażenie wszechstronnością swego wielkiego talentu — przybyła do naszego miasta i wystąpi jedyny raz w Poznaniu jutro, w środę, dnia 1 lutego rb. o godz. 11 wiecz. w sali teatru „Słońce”.

Fascynująca interpretacja aktorska, uderzająca podatność psychiczną tej artystki porwają publiczność, zmuszając ją do najwyższego entuzjazmu.

HANKA ORDONÓWNA jest oryginalnym typem „d i s e u s y”, stylizacja jej piosenki jest nader rozległa, a głęboko odczyty liryzm i wyjątkowe zdolności charakterystyczne cechują wysoki jej artystyczny.

HANKA ORDONÓWNA na jutrzejszym swym występie w „Słońcu” wykona olbrzymi program, złożony z 16 piosenek, pełnych humoru, sentymentu i werwy, między innymi prześliczny „Marsz załobny Zwirki i Wigury” Ilakowiczówny.

HANKA ORDONÓWNA wystąpi we wspaniałych kostiumach pomysłu znakomitego artysty-malarza S. Norblina.

Jedyny występ HANKI ORDONÓWNY wywołal olbrzymie zainteresowanie w naszym mieście, czego dowodem ogromny popyt na bilety!

Na jutrzejszy Wieczór Ordonki w „Słońcu” wybierają się tłumy najwytworniejszej publiczności Poznania, która niewątpliwie z entuzjazmem przyjmie znakomitą polską pieśniarkę!

Bilety po cenach bardzo przystępnych są do nabycia w składzie cygar p. Szrej-browskiego — ul. Gwarna 20. — Tel. 56-33. portj. 42

TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Śluby panieńskie”.
Teatr Wielki: Dziś — „Carewicz”.
Teatr Nowy: Dziś — „Szukam prawdy”.
Komedja Muzyczna: Dziś — „Jim i Jill”.

Nowe małżeńskie prawo majątkowe

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.) Komisja kodyfikacyjna opracowuje nowe małżeńskie prawo majątkowe. Ustawa ma stanowić jedną całość z prawem o ślubach cywilnych i aktach stanu cywilnego i będzie częścią nowego kodeksu cywilnego. (w.)

Nowa skarga Graebego

Genewa, 30. 1. (Tel. wł.) Posel na Sejm Graebe skierował do Ligi Narodów nową skargę na rząd polski w sprawie rzekomego utrudniania niemieckiego szkolnictwa w Polsce. Według skargi Graebego, 16 000 dzieci niemieckich uczęszcza do szkół polskich a nie mniejszościowych, a przy dalszym stosowaniu obecnych metod liczba ta się powiększy już w krótkim czasie.

Budżet i podatki w Rosji sowieckiej

Moskwa, 30. 1. (PAT.) Sesja budżetowa C. K. W. — Z Z. S. R. została zamknięta. Uchwalono budżet na rok 1933, podwyższając go w porównaniu z preliminowanym, o kilkanaście milionów rubli, zarówno po stronie dochodów do 35 miliardów 9 milionów rubli, jak i w wydatkach do 36 miliardów 321 milionów. Poza tem uchwalono kilkanaście zarządzeń, dotyczących podniesienia dyscypliny pracy i zwiększenia urodzajności w kolektywach rolnych.

Moskwa, 30. 1. (PAT.) W Z. S. R. R. nałożono na ludność jednorazową daninę na cele budownictwa mieszkaniowego oraz na potrzeby kulturalne wsi i miast. Stawki tej daniny są różne w zależności od wysokości zarobków i klasowego charakteru płatnika. Najwyższe stawki płać ludzie, trudniący się handlem oraz „kułacy”.

grana zostanie w czwartek na przedstawieniu popołudniowym.

Z Teatru Wielkiego

Dziś wspaniale wystawiona wielka operetka Fr. Lehara „Carewicz” w premierowej obsadzie z pp. Rychterem i Lubiczówną na czele. Arcydzieło Verdiego „Aida” zapowiada się jako największy ewenement bież. sezonu operowego. W roli tytułowej wystąpi jedna z najgłośniejszych artystek doby obecnej, Wanda Wermińska; partję Amneris odtworzy świetna, dawno w Poznaniu niesłyszana śpiewacka dr. W. Rössler - Stokowska. W roli Radame-sa znakomity tenor K. Czarnecki.

Z Komedji Muzycznej

„Jim i Jill”, przebojowa nowość, jedno z najulubieńszych widowisk Poznania, odegrana zostanie w dniu dzisiejszym. W środę i czwartek rewja karnawałowa „Spotkały się dwie Marysie”.

O szkolnictwie polskiem zagranicą

Dziś, we wtorek, o godz. 20, w sali 17 Coll Minus, odbędzie się, urządzone staraniem T. C. L., odczyt o szkolnictwie polskiem zagranicą, p. wizytatora Zawidzkiego. Odczyt poprzedzony będzie przemówieniem b. kuratora p. Bernarda Chrzanowskiego, a na zakończenie przemówi kurator Okręgu Szk. dr. Michał Pollak. Na odczyt obecni będą przedstawiciele władz. Zapowiedział również swe przybycie J. Em. ks. Kardynał-Prymas. — Wstęp wolny.

Śmiertelny wypadek wśród zabawy

W mieszkaniu rusznikarza p. Wilhelm Fischera w Rogoźnie bawiło się jego dwóch 13-letnich synów, bliźnięt. W czasie zabawy jeden z braci popełnił drugiego żartem na otwartą szufladę stołu, z której wystawało ostrze noża. Następstwa były straszne, mianowicie nóż przebił chłopcu stos paciorkowy. — Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwy zmarł na zapalenie opony mózgo-rdzeniowej. (sc)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś, we wtorek, Teatr Polski wystawia „Śluby Panieńskie” Al. Fredry w doborowej obsadzie. Przedstawieniem tem zęga publiczność poznańska p. Nuna Młodziejowska - Szczurkiewiczowa, grająca Dobrojską.

Z Teatru Nowego

„Szukam prawdy”, reportaż w 20. obrazach, stanowiący przeróbkę z powieści Pittigrilli'ego odegrany będzie jeszcze tylko kilka razy. „Spódniczka czy toga”, kapitalna farsa francuska, ode-

Przepowiednia pogody na wtorek: Wielkopolska: Chmurno, raro mgły i opary. W ciągu dnia wypogodzenie. Nocą umiarkowany, dniem lekki mróz. Słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Katastrofalny wybuch w koksowni

Maszynownia zniszczona — Trzy osoby ranne — Straty wynoszą 2 miliony zł

Królewska Huta, 30. I. (PAT). Dziś rano w koksowni „Wolfgang” w Rudzie nastąpił gwałtowny wybuch w hali maszyn dla wytwarzania produktów ubocznych. Hala maszyn zniszczona, motory elektryczne oraz motor na-

podowy rozsądzone, sufit i dach hali wyleciały w powietrze. Zpośród załogi 3 osoby są ranne. Na miejsce wypadku przyjechał delegat urzędu górniczego w Królewskiej Hucie.

Koksownia zatrudniała około 250 robotników. Załoga koksowni w chwili wybuchu wynosiła 140 robotników. W hali maszyn pracowało 2 robotników i 1 robotnica, którzy odnieśli obrażenia. Wybuch nastąpił z powodu krótkiego spiecia i wydobywania się gazu z nieszczelnych rur. Wnętrze koksowni jest zupełnie zniszczone. Wskutek powstałych uszkodzeń koksownia będzie unieruchomiona na przeciąg kilku miesięcy. Wybuch wywołał olbrzymie wrażenie w całej okolicy. W okolicznych domach wyleciały wszystkie szyby. — Straty sięgają do 2 milj. zł.

Król. Huta, 30. I. (PAT.) Zniszczona wskutek eksplozji koksownia „Wolfgang” w Rudzie należy do rudzkiego gwarectwa węglowego w Rudzie. Koksownia produkowała oprócz koksu produkty uboczne, smołę surową, benzol i naftalinę. Obecnie wskutek eksplozji praca została wstrzymana, prawdopodobnie na przeciąg 6 miesięcy. Niebezpieczeństwo dalszych wybuchów zostało zażegnane.

Paszporty w Rosji

Władze sowieckie wprowadziły w całym Związku sowieckim obowiązek posiadania paszportu. Zasada, że każdy obywatel obowiązany jest posiadać paszport, i że paszport ten musi być zameldowany w miejscu zamieszkania, wprowadzona została dekretem z dnia 20 grudnia ub. r. Obecnie ukazały się dalsze dekryty, dotyczące wielkich miast, a więc przede wszystkim Moskwy. Dekret z dnia 16 bm. ustala, na podstawie jakich dokumentów może być wydany paszport, nadto w artykule na milicję włożony został obowiązek śledzenia, aby osoby, którym odmówiono paszportu, opuściły Moskwę.

Artykuł 9 tegoż dekretu ustala zasadę, iż od dnia 1 maja b. r. poczynaj-

jąc, może otrzymać w Moskwie pracę tylko ten, kto posiada paszport.

Dekret ten jest spowodowany napływem ludności wiejskiej do stolic. Wiościanie, pozbawieni swych gruntów, niszczeni dekretemi o przymusowej dostawie zboża, uciekają do miast, poszukując wiarobków. To samo dzieje się z robotnikami fabrycznymi. Według danych sowieckich wszyscy robotnicy fabryczni trzykrotnie w ciągu ostatnich dwóch lat zmienili miejsce pobytu, uciekając od cięższych warunków życia.

Nowe dekryty mają zwalczyć za pomocą przymusu paszportowego zjawisko znane w Rosji „płynności pracy”, a jednocześnie oczyścić od żywiołów niepożądanych stolicę Związku sowieckiego.

SPORT

Hokej na lodzie

„Lechia” — „Warta” II. 3:0 (2:0, 0:0, 1:0). Długo odkładane spotkanie o mistrzostwo okręgu klasy B. przyniosło przekonujące zwycięstwo ubiegłorocznemu mistrzowi klasy B. Cały mecz prowadzony był z lekka przewagą zwycięzców, miejscami gra nabierała na ostrości zwłaszcza ze strony „zielonych”. Bramki uzyskali Dybalski — 2 i Zymalski Lech. Sędziował p. Rajski Kordjan dobrze. Rewanżowy mecz odbędzie się dziś na Przepadku o godz. 15. (wz.)

Kolarstwo

„Warszawskie Tow. Cyklistów” oprowadzone zostało, jak wiadomo, na ostatnim walnym zebraniu przez sanacyjny „Legion Młodych”. Wybrano wówczas na prezesa „W. T. C.” p. Rowmunda Piłsudskiego. — Również i na terenie Poznania mieliśmy próbę interwencji „mocarstwów” w sprawach sportowych, gdy jeden z miejscowych klubów, przebrawszy na boisku, zwracał się o pomoc przed spadkiem do niższej klasy do „Legionu Młodych”. Rząd p. Piłsudskiego w „W. T. C.” sprzyrzyły się już warszawskim kolarzom, który w liczbie ponad 70 osób odbył w ubiegłym tygodniu zebranie, postanawiając domagać się ustąpienia p. Rowmunda Piłsudskiego i Franciszka Szymczyka z zarządu towarzystwa, uważając ich jako sprawców obecnie panującego w „W. T. C.” bałaganu.

Lekka atletyka

Sekcja lekkoatletyczna i gier sportowych „Sokoła” poznańskiego wybrała na



RAMONA NOVARRO
„SYN INDYJ”
 to najczaromilsza kreacja
 RAMONA NOVARRO
 to wielka symfonia młodości
 to film, który trzeba widzieć! dr 1925

KINO „METROPOLIS”
 Piękny epos miłosny p. I.

„NENITA, KWIAT Z HAWANNY”
 w którym fenomenalny bariton
LAWRENCE TIBBETT
 i szarmancka **LUPE VELEZ** śpiewają najpiękniejsze rumbę i pieśni kubańskie — dziś, we wtorek i jutro, w środę, nieodwołalnie ostatnie dwa dni na ekranie. portj. 44

walnym zebraniu, odbytem pod przewodnictwem wiceprezesa okręgu p. Byttera kierownictwo w następującym składzie: kierownik — Weselik, jego zastępca — Orłowski Marjan, sekretarz — Korna Bernard, gospodarz — Lewandowski, zast. gospodarza — Stelmazykówna, kierowniczka druchen — Sekulówna Aniela, zast. — Kraszewska Klara, kierownik młodzieży — Ruschke Stefan, kierownik gier sportowych — Godera.

Narciarstwo

Ogólno-akademickie narciarskie mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 4 i 5 lutego w Wiśle na Śląsku. W programie bieg na 15 km. w konkurencji otwartej i do kombinacji, oraz bieg pań na 8 km. W niedzielę odbędą się skoki do kombinacji i otwarte oraz bieg zjazdowy.

Życie organizacyjne

Roczne walne zebranie K. S. „Surma” po przyjęciu do wiadomości sprawozdań ustępującego zarządu wybrało nowe władze w następującym składzie pp.: prezes — Molicki, wiceprezisi — Krąkiewicz H. i Milech, sekretarz — Kosik skarbnik — Masłowski, gospodarz — Milej, radni — dyr. Dembiński, Urbanik i Morkowska, kom rew. — Ślusarek, Ruczkowski i Kulisiewicz. Klub posiada 283 członków, przeważnie urzędników magistr., czynnych w nast. sekcjach: lekkoatlet. i gier sp., tennisa, turyst. i sport. zim., kajakowa, szermiercza i strzelecka. (wz.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 30 stycznia 1933

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T.-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	6	—	100 zł	—	57,52	47,10	30,27	—	—	377,50	57,90	79,31
Warszawa	6	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd. gld	—	—	81,90	—	—	—	602, —	—	—
Berlin	4	212,34	100 R. M.	212,20	—	—	14,28	23,75	600,50	801, —	123, —	168,30
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	124, —	71,33	—	—	13,90	353,25	—	71,95	98,60
Bukareszt	7	172, —	100 l.	—	—	2,488	—	—	—	—	30,85	—
Budapeszt	4 1/2	155,90	100 pengó	—	—	—	26, —	—	—	580,75	—	124,29
Holandja	2 1/2	353,31	100 gld hol.	353,90	206,70	169,23	84,325	40,20	1029,50	—	207,80	284,85
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	67,23	20,525	15,65	—	—	81,50	112,75
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	30,27	17,41	14,26	—	3,39	86,32	114,45	17,505	21, —
Nowy York	2 1/2	891,41	1 dolar	8,924	513,74	4,209	339,03	—	25,605	33,76	517, —	709,20
Paryż	2 1/2	172, —	100 fr. franc.	34,85	20,05	16,42	86,90	3,90	—	131,72	20,185	27,07
Praga	3 1/2	180,62	100 k. cz.	20,43	15,23	12,465	114,37	—	75,90	—	15,30	20,98
Rzym	5	172, —	100 l.	45,68	—	21,51	66,42	5,11	130,85	172,90	26,435	36,25
Szwajcaria	2	172, —	100 fr. szwajc.	172,70	99,45	81,36	17,53	19,34	495,25	652,61	—	137,15
Sztokholm	4	238,88	100 k. szw.	—	—	77,37	18,41	18,39	—	—	95,10	129, —
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	—	—	51,85	29,75	—	—	474,25	59,50	—

Potrzebny do większego pisma codziennego w Wielkopolsce

pierwszy redaktor.

Znajomość stosunków Polski Zachodniej, oraz języka niemieckiego konieczna. Reflektanci z dłuższą praktyką dziennikarską, dobrane poleceni, zechcą się zgłosić z podaniem referencji i wymaganej pensji pod zg 17637 do Kurjera Poznańskiego.

LECNICA CHIRURGICZNA

Dr. Parczewskiego
 POZNAŃ ul. Mickiewicza 22 Telefon 18-99
 Ceny obniżone. zg 17629

5 KUPNA
 Kupię dywan 3x4 dobrze utrzymany. Zgłoszenia cena Kurjer Pozn. zdr 70 477

Aparat
 fotograficzny format 6 x 9 albo mniejszy kupię. Oferty Kurjer Poznanski zdr 70 324

7 PIENIĄDZ
 Hipoteka I. na gruncie z zabudowaniem, popularna pewna tango do oddania. Oferty Kurjer Poznanski zdr 70 513

10 ZAMIANA MIESZKANIA
 Zamienię 3-pokojowe, wygodne, przed Rynekim Włdeckim, Czysz przedwojenny, na takie lub 4-pokojowe centrum. Oferty Kurjer portj. 41.

11 POKOJE UMEBL.
 Duży jedno-dwuosobowy elektryczność zaraz. Itaczyskich 2. m. 2. zdr 70 335

Słoneczny
 Oferty, Aleje Marcinkowskiego 24 mieszkanie 25. zdr 70 553

16 OSOBISTE

Ostrzegam
 przed odbieraniem bonów bezrobotnych oznaczonych pieczęcią K. Książkowski, Poznań Rybaki 8 — które skradziono portj. 43 Książkowski

27 SZUKA PRACY
 Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Starsza
 uczciwa samodzielna gospośnia z dobrym gotowaniem poszukuje posady u 1 osoby lub dwóch osób starszych. Świadczenia długoletnie. Zgłoszenia Staszica 12. mieszkanie 4 u p. Braunego. zdr 70 344

Ekspedjentka
 reżencka przyjmie posadę za skromnym wynagrodzeniem — łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdr 70 379

Gospośnia
 młoda z dobrą swadectwami i dobrym gotowaniem poszukuje posady na waju lub w samotnej osobie 15. II. Oferty Kurjer Poznanski zdr 70 499

Gospodyni
 kucharka samodzielna szuka posady zaraz lub później. Miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznanski zdr 70 414

28 WOLNE MIEJSCA
 Na stałe zajęte osoby wszystkich stanów (panowie i panie) powyżej lat 23, zostaną zaangażowane do dobrej płatnej zajęcia. Zgłoszenia z dokumentami ul. Podgórna 4. m. 5 we wtorek i środę o godz. 11—1 i 3—5. Pgr 8273-5-0

Przedpłata na miesiąc luty 1933 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 12, większe (dłuższe według możliwości). Drobne ogłoszenia (najwyżej 160 słów, w tem 5 nagłówek) słowo nagłówekowe (tj. 25 gr. każde) dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072. filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr 200 149.